

prof. dr hab. Paweł Czubik
Instytut Prawa, Kolegium Ekonomii, Finansów i Prawa
Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie

Recenzja

rozprawy doktorskiej pod tytułem „System prekluzji, a przymus adwokacko-radcowski w sądowym postępowaniu w sprawach gospodarczych” autorstwa mgr Łukasza Piebiaka, przygotowanej pod kierunkiem naukowym dr hab. Tomasza Demendeckiego, prof. UMCS, a przedłożonej w przewodzie doktorskim wszczętym w Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej w Warszawie w roku 2021

1. Wprowadzenie

Niniejszą recenzję dysertacji doktorskiej przedkładam jako osoba powołana w dniu 9 grudnia 2021 r. cyt.: „na podstawie art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r., poz. 1669) w związku z. art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65 poz. 595 z późn. zm)” decyzją Rady Naukowej Instytutu Nauk Prawnych Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej w Warszawie, w charakterze recenzenta we wszczętym w tej jednostce postępowaniu w sprawie nadania stopnia naukowego doktora Panu magistrowi Łukaszowi Piebiakowi na podstawie przedłożonej pracy zatytułowanej „System prekluzji, a przymus adwokacko-radcowski w sądowym postępowaniu w sprawach gospodarczych” przygotowanej pod kierunkiem naukowym dra hab. Tomasza Demendeckiego prof. UMCS. Ocenę recenzyjną przeprowadzono z punktu widzenia wymagań stawianych tej pracy jako kryterium przygotowania kandydata do stopnia doktora (dalej także jako: Doktoranta lub Autora) do samodzielnego i poprawnego naukowo rozwiązywania problemów w obranej dziedzinie i dyscyplinie naukowej.

Jednocześnie przepraszam, że przesyłam recenzję z takim opóźnieniem ale dopiero w dniu 9 kwietnia br. powziąłem informację o ww. powołaniu mnie na recenzenta i odebrałem z mojego uniwersytetu przesyłkę z pracą – z uwagi na wciąż prowadzone zajęcia dydaktyczne w trybie zdalnym nie pojawiałem się w ostatnich tygodniach osobiście na uczelni.

2. Wybór tematu pracy

Wybór tematu rozprawy doktorskiej przez Doktoranta wydaje się już na pierwszy rzut oka trafny. Zagadnienia zaprezentowane na stronach recenzowanej pracy nie doczekały się współcześnie istotniejszego opracowania naukowego. Niniejsza praca wypełnia więc lukę w zakresie wiedzy na temat prezentowanych instytucji prawnoprocesowych. Fakt przedstawienia instytucji prekluzji we współzależności teleologicznej z instytucją przymusu adwokackiego jest istotnym *novum* pośród prac naukowych. Nadmienić należy, że pewne wzmianki co do związków obu instytucji *de lege lata* i *de lege ferenda* uczynił jedynie właśnie Doktorant już w swoim tekście o charakterze komentarza do kpc przed laty (2007), podnosząc konieczność stosowania przymusu adwokacko-radcowskiego w sprawach gospodarczych. Niniejsza praca stanowi więc efekt rozwoju jego wówczas jedynie nieśmiało zaprezentowanych tez – teraz przedstawionych

w formie kompleksowej. Należy to poczytywać *in plus* pracy. Ewidentnie stanowi ona efekt przemyślanych przez Autora i ugruntowanych koncepcji. Z pewnością wybór ten nie ma charakteru przypadkowego, co dziś częste w pracach doktorskich. Sam temat pracy należy ocenić jednoznacznie pozytywnie. Uwagi autorskie w niej prezentowane choć mają zasadniczo wymiar teoretyczny, w znakomitej części mogą mieć znaczenie także w praktyce stosowania prawa – kwestia praktyki nie została odzwierciedlona w tytule pracy – nie jest to jednakże defekt – zwięzłość tytułu zawsze stanowi walor pracy. Tym samym moja ocena wyboru tematu pracy jest pozytywna.

3. Układ pracy, kompletność tez, metodologia pracy

Układ pracy nie budzi w zasadzie zastrzeżeń. Jest on w pełni logiczny, odpowiada przyjętym założeniom naukowym i wiąże się z koniecznością udowodnienia przyjętych tez badawczych. Praca obejmuje pięć rozdziałów (podzielonych wewnętrznie na mniejsze jednostki redakcyjne) zatytułowanych kolejno: „Odrębne postępowanie w sprawach gospodarczych”, „System prekluzji”, „Prekluzja w odrębnym postępowaniu w sprawach gospodarczych”, „Przymus adwokacko-radcowski w odrębnym postępowaniu w sprawach gospodarczych”, „Wnioski *de lege lata* i *de lege ferenda*”, poprzedzonych uwagami wprowadzającymi, a zamkniętych zakończeniem oraz wykazem źródeł zawierającym części składowe w postaci: wykazu aktów prawnych, wykazu orzecznictwa, wykazu innych źródeł i stron internetowych, a także wykazu skrótów. Rozdział pierwszy pracy ma charakter wprowadzający, zaś kolejne, jako dotyczące meritum wybranej problematyki, poświęcone zostały instytucji prekluzji materiału procesowego oraz przymusu w zakresie pełnomocnictwa procesowego jako elementów bezpośrednio wpływających na dynamizację przebiegu odrębnego postępowania sądowego w sprawach gospodarczych. Wszystkie rozdziały mają charakter merytoryczny i są związane bezpośrednio z tytułem rozprawy.

Przy przygotowaniu rozprawy został w pełni poprawnie wykorzystany dostępny i znany Autorowi zestaw metod badawczych: tj. metoda dogmatyczna w tym analityczna odnosząca się do orzecznictwa, metoda porównawcza oraz historyczna. Metoda dogmatyczna została użyta w ramach analizy obowiązujących regulacji krajowych (a także częściowo regulacji państw obcych). Analizie orzecznictwa poddano reprezentatywne orzeczenia sądowe, które ukształtowały w sferze judykacyjnej poglądy na badane zagadnienia szczegółowe oraz kierunki ich rozwoju, a także obowiązujące przepisy prawne i poglądy przedstawicieli doktryny. Posiłkowe zaś wykorzystanie metod porównawczej i historycznej (szczególnie godne pochwały w kontekście analizowanych instytucji są badania kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r., warto też podkreślić bardzo szczegółowe odniesienia do zmian kpc w zakresie spraw gospodarczych w ostatnim 30-leciu – w tym mocno krytycznych - s. 37-43) pozwoliło Doktorantowi na uzyskanie szerszej perspektywy oceny ewolucji prawa krajowego (oraz w ograniczonym stopniu obcego).

Główna teza pracy jest jednoznacznie zarysowana i wyraźnie dowiedziona. Autor wskazuje, iż stosowana w procedurze cywilnej prekluzja (od 2000 r. wprowadzona w sposób usystematyzowany do polskiego procesu cywilnego), przyczyniająca się niewątpliwie do sprawności orzekania sądowego w duchu art. 6 §1 kpc w przypadku postępowań gospodarczych wymaga, dla rzeczywistego zabezpieczenia praw

procesowych przedsiębiorców - o niewielkim potencjale gospodarczym i niewielkiej wiedzy prawniczej, zastosowania przymusu adwokacko-radcowskiego. Sugerowana „hybrydowa konstrukcja” procesowa (s. 11), której korzyści w kontekście poprawnej realizacji konstytucyjnej (art. 45 ust. 1 Konstytucji) i prawnomiędzynarodowej (art. 6 ust. 1 EKPCz) zasady określającej prawo do sądu, są niewątpliwe, stanowi przedmiot badań naukowych Doktoranta. Celem badawczym postawionym w rozprawie przez Autora, jest więc wypracowanie i przedstawienie optymalnego modelu sądowego postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych, ukształtowanego m.in. dzięki instytucjom bezpośrednio poprawiającym jego efektywność tj. systemowi prekluzji procesowej oraz przymusowi adwokacko – radcowskiemu. Tak postawiona hipoteza pozwala Autorowi pracy ocenić trafność tezy, że umiejętne wykorzystanie wskazanych instytucji usprawni przebieg postępowań w sprawach gospodarczych, z jednoczesnym zachowaniem wszelkich konstytucyjnych i konwencyjnych gwarancji prawa do sądu. Sposób ujęcia hipotezy przez Doktoranta, poszczególnych tez pracy i wniosków końcowych nie nasuwa żadnych zastrzeżeń.

4. Materia pracy doktorskiej

Oceniane studium poświęcone zostało niezwykle istotnym problemom badawczym. Jest przy tym solidne, wyczerpujące i warte szerszego zaprezentowania nie tylko środowisku naukowemu ale także zainteresowanemu gronu prawników-praktyków, w szczególności występującemu w różnych rolach procesowych w sądowym postępowaniu w sprawach cywilnych zaliczanych do kategorii spraw gospodarczych. Aktualność analizowanej problematyki w przedłożonej mi do recenzji rozprawie jest niewątpliwa. Zachowanie swoistego balansu pomiędzy różnorodnymi mechanizmami i narzędziami służącymi osiągnięciu podstawowego celu postępowania sądowego w sprawach gospodarczych, jakim jest efektywne i sprawne udzielenie ochrony prawnej podmiotom prowadzącym w sposób profesjonalny działalność gospodarczą, jest wciąż aktualnym dylematem, przed którym stoją prawodawca, a następnie w procesie stosowania prawa również organy sprawujące wymiar sprawiedliwości.

Przed wszystkim nie może zniknąć z perspektywy obserwatora takiego postępowania bezsporny fakt, że model postępowania w sprawach gospodarczych choć dość standardowy jest dedykowany bardzo niejednorodnej kategorii podmiotów, zaliczanych do przedsiębiorców, a grupujących przecież tak podmioty prowadzące działalność gospodarczą w formie jednoosobowej, które mimo stosowania wobec nich w obrocie prawnym podwyższonego miernika profesjonalizmu (choć zasadniczo stopień ich świadomości prawnej nie odbiega od średniej, określonej dla reprezentatywnej grupy obywateli), jak też bardziej rozbudowane pod względem formalnoprawnym struktury organizacyjne. W szczególności, ciężar nakładanych powinności procesowych na takich uczestników postępowania, chociażby w sferze prezentowania organowi rozstrzygającemu zgromadzonego materiału dowodowego, stanowiącego finalnie podstawę wydawanego rozstrzygnięcia, w efekcie prowadzić może do powstania wyraźnej dysproporcji odnośnie realnego korzystania z procesowego wachlarza środków ochrony swych praw. Iluzoryczne w szczególności staje się zakładane równouprawnienie procesowe strony procesowej – jednoosobowego przedsiębiorcy, którego ze względów ekonomicznych nie stać na poniesienie kosztów zastępstwa procesowego, w relacji do przeciwnika procesowego – przedsiębiorcy o rozbudowanej strukturze, w której pozostają

zatrudnieni liczni wyspecjalizowani prawnicy, świadczący w sposób w pełni profesjonalny pomoc prawną na rzecz swego pracodawcy. Ewentualnego wyrównania szans w takiej „walce procesowej” można byłoby upatrywać przede wszystkim w szerszym wykorzystaniu instytucji przymusowego a zarazem profesjonalnego zastępstwa procesowego. Względny jedynie charakter prekluzji procesowej *per se* nie rozwiązuje wskazanego problemu – stąd konieczna wydaje się sugerowana interwencja ustawodawcza.

Należy uznać, że przedłożona rozprawa świadczy o posiadanej przez Pana mgr Łukasza Piebiaka umiejętności dokonania wyboru naukowo ważnego przedmiotu swoich rozważań i stanowi udaną próbę opracowania istotnego problemu badawczego, zarazem tworząc interesujący przyczynek do zgłębienia wiedzy na ten temat. Praca bardzo konkretnie trzyma się ustalonego tematu (stad też jej skromna objętość), Autor jest precyzyjny, nie pozwala sobie na większe wycieczki w kierunku materii pobocznie związanej z zagadnieniem (jak np. skarga na przewlekłość postępowania na s. 117 – szkoda przy tym, że w swoim krótkim napomknieniu Autor nie wspomina o tym, iż krajowe standardy wynikające z ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. są wyższe niż te wynikające z orzecznictwa ETPCz). Trafne odniesienia odnoszą się natomiast do spraw istotnie związanych z zagadnieniem - jak umowa dowodowa z art. 458⁹ kpc (s. 55) czy istota sprawy gospodarczej (s. 103). Szkoda, że odnosząc się do koniecznej do poruszenia w pracy kwestii „prawa ubogich” w kontekście wprowadzenia przymusu adwokacko-radcowskiego (s. 131), Autor nie zauważył jak z kwestią tą radzi sobie ustawodawca w przypadku ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. prawo o notariacie (art. 6 ustawy) w kontekście występującego w prawie polskim przymusu formy aktu notarialnego w przypadku wielu czynności cywilnoprawnych.

Pozytywnie należy odebrać propanśtwowe określenie zastosowania przymusu adwokacko-radcowskiego w omawianym zakresie. Autor prowadzi narrację jednoznacznie wskazując na interes także wymiaru sprawiedliwości (a nie tylko stron i profesjonalnych pełnomocników procesowych) jeżeli chodzi o sugerowane zmiany (ss. 113, 115).

Jako osoba zajmująca się prawem porównawczym dostrzegam istotny niedosyt w pracy w tym zakresie polegający nie tyle na nieprzedstawieniu rozwiązań wybranych państw (bo Autor to akurat czyni – s. 97-102), co na niewyciągnięciu z tego przedstawienia istotniejszych wniosków. Autor dość precyzyjnie omawia treść przepisów prawa obcego (francuskiego, hiszpańskiego i niemieckiego, a także pobocznie w rozbudowanym przypisie 345 prawa austriackiego i włoskiego) regulujących kwestie przymusu adwokackiego – aż się prosi by pokusić się o ocenę możliwości odwzorowania tego typu rozwiązań na praktykę polską. Byłoby to, przy wiedzy w tym zakresie Autora, łatwe do przeprowadzenia a znacząco wzbogaciłoby narrację i wsparło podnoszone przez niego wnioski. Nie jest to istotna wada, aczkolwiek zalecałbym rozbudowanie o ów fragment monografii, która być może będzie wydana na bazie dysertacji. Warto także ewentualnie rozważyć możliwość przeprowadzenia, *per analogiam* do kwestii przymusu adwokackiego, badań prawnoporównawczych dotyczących aktualnego stosowania instytucji prekluzji w porządkach prawnych omawianych państw tj. Francji, Niemiec i Hiszpanii. Takich rozważań brak niestety w pracy.

W pracy rzadko pojawiają się powtórzenia (co najwyżej mają one charakter nawiązania do wcześniej omówionego zagadnienia), usunąłbym jednak powtarzające się

zbyt obszernie odniesienia do braku możliwości skorzystania ze spóźnionych dowodów przez interwenienta ubocznego przystępującego do danej strony (ss. 58, 63, 70, 124).

Z większością wniosków Doktoranta trudno się nie zgodzić. Zarówno wyraźnie postawione tezy, jak i sposób ich rozwinięcia i udowodnienia, spełniają wszelkie kryteria analizy naukowej. W szczególności zaakceptować w pełni należy sformułowaną przez Doktoranta propozycję wprowadzenia przymusu adwokacko-radcowskiego w sądowym postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, wraz z opcją poszerzenia zakresu takiego przymusu na większość postępowań toczących się przed sądami okręgowymi jako sądami pierwszej instancji. Realizacja takiego postulatu niewątpliwie powinna mieć bezpośredni wpływ na efektywność ochrony udzielanej przez sądy, zwłaszcza w sprawach gospodarczych, przy jednoczesnym zachowaniu konstytucyjnych i konwencyjnych standardów w tym obszarze i prawa każdego, w tym jak wspomniano podmiotów znajdujących się w trudnej sytuacji ekonomicznej, do sądu. Mam pewne zastrzeżenia odnośnie podnoszonych propozycji, by możliwość przyjęcia pełnomocnictwa procesowego w przypadkach, gdy brak jest przymusu adwokacko-radcowskiego, mogła być rozszerzana na wszelkie osoby fizyczne (s. 134). Wydaje się, że propozycja taka nie byłaby ryzykowna jedynie w przypadku wprowadzenia obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej dla tego typu aktywności. W przeciwnym razie może prowadzić to jedynie do problemów – nie wolno nie doceniać wydaje się intuicji i zapobiegliwości ustawodawcy przejawiającej się w treści art. 87 § 1 *in fine* kpc i ograniczenia możliwości objęcia funkcji pełnomocnika w przypadku członków najbliższej rodziny.

Cenne są w pracy odniesienia dotyczące wad funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości; zgadzam się zasadniczo z ocenami autora dotyczącymi przyczyn spowalniania procesu (szczególnie zob. s. 119, także s. 130). Trafna wydaje się także wizja kierunku zmian procesu cywilnego z „XX wiecznego skansenu” do rzeczywistości wirtualnej (s. 125).

Reasumując należy podkreślić, że Doktorant zrealizował w satysfakcjonujący sposób podjęty temat, zaś treść rozprawy odpowiada jej celowi określone w wstępie. Ocena sposobu przeanalizowania materii pracy jest pozytywna.

5. Strona formalna pracy doktorskiej

Dysertacja jest dość skromna objętościowo (niewiele ponad 150 stron, z czego mniej niż 140 stron zwięzłego tekstu), co można postrzegać jako pewną wadę. Biorąc pod uwagę, że dotyczy ona bardzo konkretnych zagadnień, nie jest to wada o charakterze istotnym. Po prostu przy tak ujętym temacie pracy trudno byłoby napisać coś więcej stosując konkretny styl narracji.

Dokonany przez Autora wybór materiałów źródłowych i publikacji świadczy o dobrej orientacji w literaturze przedmiotu i umiejętności selekcji pozycji przydatnych dla prezentacji podejmowanego tematu. Należy zaznaczyć, że Doktorant wykorzystał wszystkie istotne dla rozważanej przez Niego problematyki prace naukowe (w tym m.in. z wysokopunktowanego czasopisma „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego”). Szkoda, że w pracy nie zostały wykorzystane natomiast w szerszym zakresie prace obcojęzyczne, choć wy tłumaczeniem tego może być osadzenie omawianych instytucji w krajowym prawie procesowym

cywilnym. Należy natomiast podnieść, że cytowana w pracy literatura przedmiotu została w odpowiedni konstrukcyjnie sposób ujęta w przypisach (blisko 500 – co stanowi sporą liczbę w stosunku do liczby stron). Sprawia to, że recenzowana rozprawa, w ujęciu formalnym, stanowi przykład dobrze przygotowanego dzieła naukowego i niewątpliwie świadczy o dojrzałości warsztatowej Doktoranta. Ogromną zaletą pracy jest także doskonałe wykorzystanie w niej dostępnego, bogatego orzecznictwa sądowego. Sposób wykorzystania w rozprawie orzeczeń świadczy o dokładnym zapoznaniu się z ich treścią i o umiejętności ich właściwego wykorzystania przez Autora rozprawy. To wzbogaca pracę, pozwala zarazem odnieść efekt analizy prawnej do potrzeb praktyki. Praca ta niewątpliwie w efekcie zastosowanych odniesień do praktyki zyskuje istotny walor.

Praca jest napisana dobrym stylem - Autor pisze w sposób przejrzysty i precyzyjny, poprawną, zrozumiałą polszczyzną. Nie ma w jego języku tak częstych wśród współczesnych prawników tendencji do lingwistycznego gmatwania zagadnień, które da się wyrazić językiem bardziej zrozumiałym i po prostu łatwiejszym. Autor poprawnie posługuje się językiem prawniczym – jest to przy tym język żywy. Doktorant wskazuje bez wahania wady systemu prawnego, pisze np. o „rzadkich przypadkach krytycznej refleksji ustawodawcy” (s. 51), to język odważny i fachowy, dobrze się go czyta. Rażą jedynie niestety miejscami drobne błędy językowe popełnione we wtrętach łacińskich występujących w toku wywodu pracy. Wielokrotnie (np. na stronie 13, 35) Autor używa sformułowania „sensu stricte” (sic!) zamiast poprawnie „sensu stricto” (choć na str. 104 jest już określenie poprawne). Na uznanie zasługuje wysiłek Doktoranta w nadaniu pracy starannej szaty graficznej. Wykaz bibliograficzny sporządzony został zasadniczo prawidłowo (ponad 100 prac naukowych, blisko 130 orzeczeń sądowych). W przesłanym mi egzemplarzu pracy brakowało spisu treści *in fine* dysertacji – myślę, że było to jednak jedynie techniczne zaniedbanie – zresztą na szczęście praca nie jest nadmiernie podzielona – dzieli się jedynie na rozdziały i podrozdziały – co pozwoliło mi zorientować się łatwo co do jej systematyki. O ile stylistyka i ortografia języka polskiego są w pracy wzorowe, to miejscami szwankuje interpunkcja (wydaje się, że w samym tytule pracy jest nadmierny jeden przecinek) – nie są to jednak przypadki rażące i mogą być z łatwością usunięte w razie kierowania niniejszej dysertacji do druku. Warto by w takiej sytuacji na wstępie pracy wprowadzić kilka akapitów o charakterze definicyjnym i porządkującym dla mniej zorientowanego czytelnika (nieco mało poważne jest, że w pracy definicja tytułowej prekluzji pojawia się dopiero na s. 22 i to w przypisie 56).

Niezależnie od drobnych wad wskazanych powyżej, całościowa ocena formalnych aspektów dysertacji doktorskiej jest zdecydowanie pozytywna.

6. Ocena pozostałego dorobku naukowego, popularyzatorskiego i dydaktycznego kandydata do stopnia doktora

Co prawda przedmiotem oceny dokonywanej przez recenzenta w ramach postępowania doktorskiego jest wyłącznie dysertacja doktorska, zresztą zwykle w przypadku doktorantów niewiele innych dokonań naukowych mogłoby być przedmiotem refleksji, jednakże w przypadku mgra Piebiaka koniecznym wydaje się wspomnienie o Jego pozostałym dorobku naukowym, dydaktycznym i popularyzatorskim. Niewątpliwie bowiem jest o czym pisać. Doktorant jest bowiem autorem 17 ogłoszonych drukiem publikacji naukowych (w tym w czasopiśmie punktowanych) oraz blisko 20 ogłoszonych

drukiem prasowych publikacji popularyzatorskich odnoszących się do nauki prawa (głównie wydanych w Rzeczypospolitej, Gazecie Prawnej i Kwartalniku Iustitia). W skład rozpoznawalnego Jego dorobku naukowego wchodzi współautorstwo cennego zarówno przez doktrynę jak i praktykę komentarza do postępowania odrębnego (CH Beck 2007 r. ss 400 w tym 220 stron autorstwa Doktoranta), liczne teksty naukowe w Monitorze Prawniczym, Studiach Społecznych, Biuletynie Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół WP KUL, rozdziały w pracach zbiorowych z zakresu procedury cywilnej wydawanych przez Wolters Kluwer i CH Beck, a także pojedyncze teksty w językach obcych. Liczba ta jest wyjątkowo duża jak na osobę starającą się dopiero o uzyskanie stopnia doktora (średnio doktoranci przed obroną dysertacji mogą pochwalić się jedną lub dwoma publikacjami).

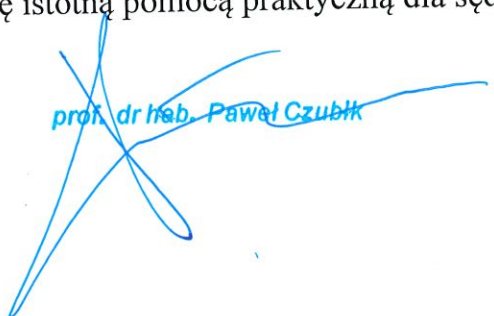
Doktorant na swoim koncie ma 14 wygłoszonych referatów na ogólnopolskich i międzynarodowych konferencjach naukowych, w tym międzynarodowych warsztatach sędziowskich. Był także organizatorem lub współorganizatorem (w imieniu SSP Iustitia jako wiceprezes Zarządu Głównego tego stowarzyszenia) kilku konferencji międzynarodowych i krajowych. Warty uwagi jest także jego dorobek dydaktyczny. Doktorant przeprowadzał liczne cykle szkoleń i wykłady szkoleniowe – w tym m.in. ponad 20 szkoleń dla sędziów, referendarzy sądowych, aplikantów KSSiP, asystentów i urzędników sądowych, radców prawnych, adwokatów, aplikantów radcowskich, aplikantów adwokackich. Jest to wynik imponujący i świadczy o dojrzałości nie tylko naukowej ale też dydaktycznej kandydata do uzyskania stopnia doktora. Należy ocenić go jednoznacznie pozytywnie.

7. Konkluzje

Analiza całości recenzowanej rozprawy doktorskiej mgr Łukasza Piebiaka pozwala na stwierdzenie, iż stanowi ona interesujące studium badawcze z zakresu postępowania cywilnego. Oceniam tę rozprawę wysoko zarówno w warstwie teoretycznej, jak i praktycznej. **We wszelkich kategoriach, w których dokonałem oceny ww. dysertacji, ocena ta jest pozytywna.** Dokonując oceny całości rozprawy mogę tym samym jednoznacznie wyrazić opinię, iż stanowi ona oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wskazując na odpowiedni poziom wiedzy teoretycznej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez jej Autora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauk prawnych. Recenzowana rozprawa spełnia w pełni zarówno merytoryczne, jak i formalne, wymogi stawiane przez ustawę z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz. U. z 2016 r., 882 ze zm.). **Rekomenduję niniejszym Radzie Naukowej Instytutu Nauk Prawnych Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej w Warszawie, poprzez przyjęcie rozprawy i dopuszczenie jej do publicznej obrony, przeprowadzenie dalszych czynności w przewodzie doktorskim, zmierzających do nadania mgr Łukaszowi Piebiakowi stopnia naukowego doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauk prawnych.**

Nadto, biorąc pod uwagę całość recenzowanej treści, zalecałbym Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej w Warszawie rozważenie możliwości ogłoszenia dysertacji drukiem (po dokonaniu niezbędnej korekty). Miałoby to na pewno cel popularyzatorski - z pewnością, biorąc pod uwagę unikatowość tematyki, wzbogaci ona

polskie piśmiennictwo naukowe. Zyskałaby na tym nie tylko nauka prawa lecz także praktyka. Publikacja mogłaby bowiem okazać się istotną pomocą praktyczną dla sędziów i pełnomocników procesowych.


prof. dr hab. Paweł Czubiak